

# Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie 11

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3 89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 16-go maja 1933 r.

## Rząd „silnej ręki” ma przeprowadzić reformy „ideowe”

Donieśliśmy już o składzie osobowym nowego rządu Rzeczypospolitej, którego przewodnictwem powierzył Prezydent w ręce Janusza Jędrzejewicza, byłego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Osoba premiera nie jest przypadkowa, nie jest nawet wynikiem przetargów skłóconych ze sobą frakcji i osobistych koterji w łonie B.B.W.R., które obecnie ma monopol obsadzania wszystkich ważniejszych stanowisk w państwie, ale jest wyrazem zdecydowanego kierunku ideowego, któremu na imię — Legion młodych i nowa Ustawa małżeńska. Rząd, któremu przewodniczy minister W. R. i O. P. bardzo silnie zaangażowany w pewnym kierunku ideowym ma bezwzględnie na celu wprowadzenie tego kierunku w życie. — Janusz Jędrzejewicz już jako minister oświaty wykazał niesłychaną wprost energię w kierunku forsowania nowej ustawy i ustroju szkół uniwersyteckich i przeforsował ją skutecznie mimo potępienia jej przez ogół profesorów uniwersytetu i ogół młodzieży, mimo piętnowania jej przez najwybitniejszych uczonych jako ustawy szkodliwej, która może stać się grobem polskiej nauki.

Minister potrafił przeprowadzić swoją wolę nie tylko w sejmie, gdzie to ostatecznie nie bardzo jest trudne, gdyż B. B. W. R. głosuje zawsze według danego rozkazu, ale także na dziedzińcach i korytarzach uniwersyteckich, gdzie panuje młodzież akademicka, która minister potrafił rozbić klinem swoich własnych organizacji jak Legion Młodych, Zrąb, Straż przednia itd.

Mamy więc bojowego premiera, który posiada za sobą już cały szereg tak znamienitych posunięć, że dla nikogo nie może stanowić tajemnicy dalszy ciąg jego polityki tak w sprawach oświatowych jak religijnych, a wreszcie ogólnopolitycznych.

Ne od rzeczy będzie jednak przypomnieć pewne fakty, choćby tylko proces ks. Łady, który odsłonił całą zgniliznę moralną w szkołach łomżyńskich, szerzona przez osoby, mające za sobą tak „szerokie plecy”, że nie można ich usunąć ze szkolnictwa.

Charakterystyczny znak czasu tworzą także „Pastorałki” napisane przez znanego bolszewickiego agenta, byłego reżysera teatrów lwowskich Schillera, które uzyskały aprobatę ministerstwa W. R. i O. P. Pastorałki te zawierają cały stek bluźnierstw pod adresem chrześcijaństwa i dlatego spotkały się ze stanowczym sprzeciwem ze strony społeczeństwa przeciwko wystawie-

niu ich przez młodzież szkolną, jak to miało miejsce w gimnazjum w Wolsztynie.

Jaki jest kierunek ideowy Legionu Młodych, o tym kilkakrotnie już pisaliśmy, bo zresztą „legjoniści” na łamach prasy sanacyjnej całkiem wyraźnie głoszą zasady komunistyczne, a tu i ówdzie już przechodzą do otwartej walki z Kościołem.

Nie dawno pisaliśmy, że Legion Młodych nawiązał ścisłe stosunki z masonską organizacją francuskiej komunizującej młodzieży, a trzej czołowi członkowie tej organizacji bawili niedawno w Polsce jako goście Legionu Młodych.

## Uroczyste zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej

Dnia 9. V. odbyło się na Zamku w Warszawie drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego celem odebrania przysięgi od Prezydenta. — Na posiedzeniu byli obecni ci sami posłowie i senatorowie, którzy wzięli udział we wyborze Prezydenta. — Przedstawiciele zagranicznych nie było zupełnie ponieważ nie przewiduje ich obecności regulaminu.

O godzinie 12 wszedł do sali zebrań P. Prezydent Mościcki, poprzedzony przez szefa protokołu dyplomatycznego, p. Romera, w to-

Zestawienie powyższych faktów daje nam pewną linię wytyczną po której pójdzie zawzięta walka o ideowy kierunek polskiego społeczeństwa. Będzie to zawzięta walka w pierwszym rzędzie o rząd dusz młodego pokolenia, a w drugim rzędzie walka o zasady moralne i społeczne, wśród których na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia sprawa nowej ustawy małżeńskiej.

Polskie i katolickie społeczeństwo przeżyło już wiele różnych prądów reformatorskich więc też zupełnie spokojnie czeka na takie czy inne poczynania w walce ideowej.

warzystwie p. premiera, Prystora i p. marszałka Raczkiewicza.

Elekt stanął na podium. Wówczas p. marszałek Świtalski zapytał, czy wybór przyjmuje. Gdy padła odpowiedź twierdząca, p. marszałek poprosił elekta o złożenie przysięgi. Wówczas Pan Prezydent, położywszy lewą rękę na konstytucji, a prawą wzniosłszy do góry wypowiedział następujące słowa przysięgi:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie, Narodzie

Polski na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzedz niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkiem urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego męka. Amen”.

Po złożeniu przysięgi Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. premiera Prystora opuścił salę zebrań.

Marszałek Świtalski zarządził odczytanie protokołu, a po stwierdzeniu jego zgodności ze stanem faktycznym oświadczył, iż Zgromadzenie Narodowe rozwiązuje.

## Plan parcelacyjny na rok 1934

Według rozporządzenia Rady Ministrów plan parcelacyjny na rok 1934 obejmuje następujące obszary w poszczególnych okręgach ziemskich:

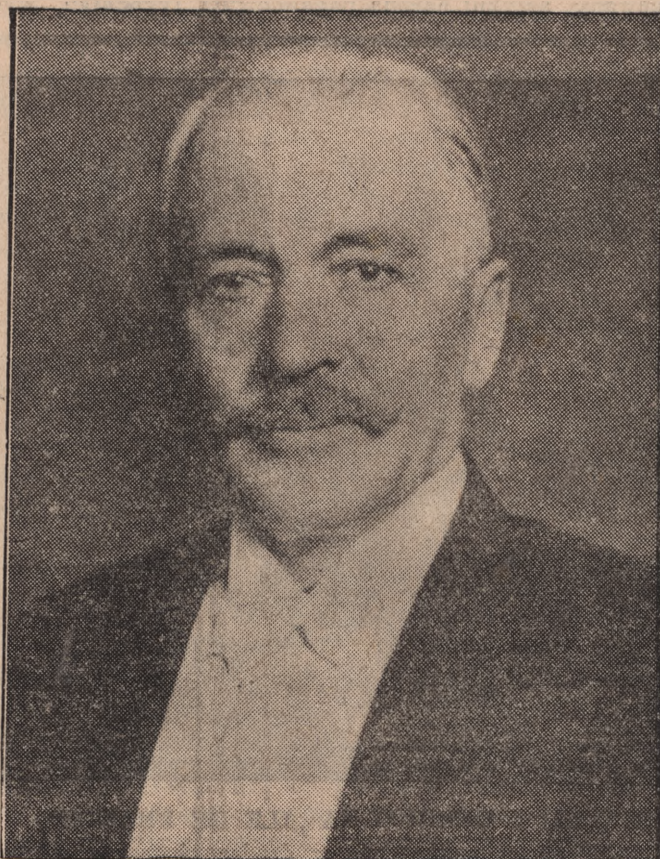
Z gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego: w okręgu ziemskim warszawskim — 440 ha — w piotrowskim 800 ha, w kieleckim — 1260 ha, w lubelskim 130 ha, w białostockim 880 ha, w wileńskim 5300 ha, w grodzieńskim 190 ha, w brzeskim 8200 ha, w łuckim 5100 ha i w poznańskim okręgu ziemskim 2700 ha.

Z gruntów prywatnych: w okręgu ziemskim warszawskim 2000 ha, w piotrowskim 1500 ha, w kieleckim 2000 ha, w lubelskim 2000 ha, w białostockim 1000 ha, w wileńskim 8000 ha, w grodzieńskim 1500 ha, w brzeskim 8000 ha, w łuckim 4000 ha, w tarnopolskim 8000 ha, w stanisławowskim 2000 ha, w lwowskim 2500 ha, w krakowskim 2000 ha, w poznańskim 3500 ha i w okręgu ziemskim grudziądzkim 2000 ha.

Parcelacja wyznaczona na przyszły rok obejmuje 25.000 ha gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego, oraz 50.000 ha gruntów prywatnych.

## Pochód wojsk japońskich

Wojska japońskie postępując szybkim marszem na południe od wielkiego muru chińskiego, przeszły rzekę Luan pod Luan - Czau i zajęły kilka miast, które już były podczas poprzedniej ofensywy w posiadaniu Japończyków, ale następnie zostały ewakuowane. — Eskadry japońskie bombardowały Miyun, położone w odległości 45 mil na północno-wschód od Pekinu, Chińczycy stawiają bardzo silny opór pod An - Szan, w pobliżu linii kolejowej,



PREZYDENT RZPLITEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI

# Kościół nie jest miejscem dla porachunków politycznych

Wystąpienie księdza Biskupa Śląskiego

W związku z naruszeniem spokoju w jednym z kościołów na Górnym Śląsku J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski wydał list pasterski, w którym czytamy m. in.

„Poraz wtóry zwracam się — pisze Ks. Biskup — do Was z prośbą o modlitwę za diecezjan, którzy, dobrą skądinąd kierują się wola, jednak bliskimi są popadnięciu w ciężkie winy przeciwko karności kościelnej.

Ostatnie wydarzenia w jednej z naszych parafii świadczą, że umysł nie wszystkich diecezjan potrafi się oprzeć pokusom niekarności i samowoli w kościele, ponieważ nie wszyscy potrafia rozróżnić, co należy do życia kościelnego, a co do życia świeckiego. W jednej bowiem parafii naszej diecezji ub. niedzieli grupa osób, głębokim ale błędnie zastosowanym patriotyzmem owianych, targnęła się na spokój kościelny, przeszkadzając odbiciu się nabożeństwa dla parafian niemieckich — nabożeństwa, które się odbywa raz w miesiącu, zgodnie z dawnym nabożeństwem porządkiem.

Udaremnienie nabożeństwa dla parafian niemieckich miało być, według oświadczenia owych zbłąkanych owieczek, odpowiedzią na prześladowanie Polaków w Niemczech. Temsamem przyznano się, że nie troska o dobro dusz, lecz prosta chęć odwetu była powodem pożąłowania godnego nadużycia Kościoła i zakłócenia nabożeństwa. Nie tędy droga! Kościół nie jest miejscem do załatwiania porachunków narodowych czy partyjnych, a ja, Biskup Wasz, którego Bóg ku temu powołał, aby strzegł i pilnował Jadu Bożego w kościołach diecezji naszej, nie mogę zezwolić na to, aby do kościołów naszych wprowadzano kłótnie i waśnie, a nabożeństwa kościelnego nadużywano do walki z innymi, nie licząc się z uszanowaniem, które każdy katolik winien Chrystusowi Panu, obecnemu w kościele w Najświętszym Sakramencie...

Wzywam Was wszystkich, ukochani diecezjanie, ażebyście wobec wydarzeń i wiadomości nadchozących, a przede wszystkim wobec zbliżających się krewkich i zapalczywych współbraci zachowali spokój i wstrzymali się od kroków nierozważnych. Potrzeba, aby zrozumieli, że to, czego można i powinno się domagać na polu narodowym i obywatelskim, należy do dziedziny życia świeckiego i podlega pracy organizacyjnej świeckich i władz państwowych. *Kościół zaś katolicki jest miejscem, w którym się spotykają jako bracia wszyscy ludzie. Kościół katolicki jest i powinien zawsze być łącznikiem dusz nieśmiertelnych bez względu na ich przynależność narodową, rasową czy rodzinną.*

My tedy, Polacy, cośmy na sobie samych i swej Ojczyźnie umiłowani zmiłowania i sprawiedliwości Bożej doznali potęgi, nie wkraczajmy na drogi, któreśmy tak słusznie potępiali u innych“.

W końcu swego listu pasterskiego zaznacza Ks. Biskup Śląski, że nikomu nie wolno zmieniać porządku i języka nabożeństw w parafiach mieszanych bez uprzedniej zgody episkopatu całej Polski.

\*

Od tego stanowiska naszego Biskupa Śląskiego, podyktowanego najszczytniejszymi wskazaniem Chrystusowemu i odwagą apostołską, odbiega, musimy to z przykro-

ścią stwierdzić, postępowanie i hierarchji i świeckich katolików niemieckich wobec mniejszości polskiej po tamtej stronie naszej granicy zachodniej. Dewody tego z dnia na dzień mnożą się, prześladowania doprowadzają nieraz do aktów rozpaczliwej bezbronności polską.

Zapewnienia pokojowe, wypowiedziane ostatnio pod adresem Polski przez kanclerza Hitlera, nie mają wartości realnej, o ile nie ustanie jednocześnie propaganda nienawiści rasowej, podsycona gwałtownie przez obóz rządzący dziś w Niemczech. (KAP)

## Znaczenie moralne orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie brzeskiej

Sprawa brzeska ze wszystkimi jej przykremi oddźwiękami, które bardzo niepokoją społeczeństwo, ciągnie się od września 1930 roku, a więc już lat trzy i zdaje się że jest jeszcze dość daleko od swego zakończenia.

Ostatnio Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu apelacyjnego, gdzie sprawa będzie znowu rozpatrywana przez trybunał złożony z innych sędziów.

Rozważając tę sprawę „Kurier Warszawski“ pisze:

„Orzeczenie Sądu Najwyższego posiada ogromne znaczenie moralne, ścisłej mówiąc: moralno-wychowawcze. Uznając zasadność żądania przez obrocnę ekscypcji sędziego, gdy powstaje wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie i przekazując sprawę do osądzenia w innym kolekcie, Sąd Najwyższy w ten sposób walnie się przyczynia do utrwalenia autorytetu sądownictwa w społeczeństwie.

Jeżeli bowiem aparat państwowy działać ma prawidłowo, społeczeństwo żyć musi bezwzględnie zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, będącego jedną z głównych funkcji tego aparatu. Niezbędnym zaś zaufania takiego warunkiem jest wiara w bezstronność sądownictwa. To też, jeśli istnieją chociażby tylko pozory, które w sumieniu oskarżonych, czy ich obrońców, wywołać mogą przeświadczenie, że jakiś sędzia zasiada do sądenia sprawy z nastawieniem już gotowem, to wyrok sądowy w tych warunkach zapadły, nigdy nie będzie miał właściwej siły przekonującej. Zależec zaś na tem powinno nam wszystkim, aby wyroki sądowe miały zawsze nietylko egzekutywę fizyczną w stosunku do oskarżonych, ale ażeby również posiadały egzekutywę moralną w społeczeństwie.

A taką egzekutywę mieć będzie jedynie wyrok sądowy, dający wszystkie rękojmnie całkowitej bezstronności.

## Schwytnie bezczelnego szpiega niemieckiego we Francji

W dniu wczorajszym do francuskich brzegów Remu zbliżył się holownik niemiecki „Hinzug“, który już przed kilku dniami odbywał tajemnicze manewry na rzece.

Tym razem holownik wysadził niedaleko Strasburga w lesistej okolicy Neuhoft jakiegoś człowieka, który rozpoczął wędrówkę w pobliżu betonowych robót fortyfikacyjnych.

Nadbrzeżna żandarmeria, obserwując przez dłuższy czas wszystkie te manewry, w pewnym momencie zaarrestowała tajemniczego osobnika, który wylegitymował się nazwiskiem Daul i podał się za współpracownika jakiegoś przedsiębiorstwa żegluga.

Tajemniczy turysta został zatrzymany.

## Neurath zapowiada zbrojenie

W prasie międzynarodowej został von Neuratha, który ukaże się w prozidzie zakomunikowany artykuł barona pagandowym tygodniku, wydawanym



PADEREWSKI I HERRIOT NA „ILE DE FRANCE“.

Na statku „Ile de France“ spotkali się w drodze powrotnej z Ameryki do Europy Ignacy Paderewski i premier francuski. Genjalny pianista i francuski mąż stanu prowadzili ze sobą długie przyjacielskie rozmowy.

przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Genewie. Artykuł von Neuratha wywołał wielką sensację w kołach konferencji ze względu na ustęp następujący: „Jeżeli się pragnie streścić z niemieckiego punktu widzenia rezultaty dyskusji na konferencji rozbrojeniowej, która trwa od 15 miesięcy, należy stwierdzić, że nasze żądania praktycznego zrealizowania zasady równości praw przez rozbrojenie innych rozbiło się o odmowę rozbrojenia ze strony państw, silnie uzbrojonych i że będziemy zmuszeni uzupełnić nasze zbrojenia bez względu na to, czy nastąpią jakiegokolwiek ograniczenia i redukcje ogólne zbrojeń w ramach planu brytyjskiego. Dalej von Neurath zapowiada, że Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morskie oraz posiadać ciężką artylerię, gdyż inne państwa nie chcą się wyrzec tych rodzajów broni. Oficjalne oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych, że Niemcy niezależnie od wyników konferencji w każdym razie uzupełnią swoje uzbrojenie, zrobiło ogromne wrażenie na wszystkich delegatach.

## Prasa francuska o wyborze Prezydenta Mościckiego

Ostatnie wybory Prezydenta Rzeczypospolitej dały okazję całej prasie zagranicznej do szerokiego omawiania stosunków wewnętrznie politycznych w Polsce. Bardzo przychylnie dla spraw polskich usposobiony poważny dziennik francuski „Journal des Debats“ zamieszcza artykuł znanego przyjaciela Polski Bernusa, który taką podaje charakterystykę naszych stosunków:

Zgromadzenie Narodowe wybrało z powrotem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej I. Mościckiego, — Była to tylko formalność, a ponieważ nie było żadnego innego kandydata, przeto posłowie z opozycji tak z lewej i prawej strony postanowili wstrzymać się od udziału w wyborach. — Ta nieobecność nie stanowi jednak poważnego zdarzenia politycznego, ponieważ głowa państwa odgrywa w Warszawie dość ograniczoną rolę.

Przy końcu maja 1926 roku marszałek Piłsudski po dokonaniu zamachu stanu został obrany Prezydentem Rzeczypospolitej, lecz nie przyjął wyboru i wskazał Zgromadzeniu Narodowemu I. Mościckiego, który nigdy nie zajmował się polityką, a będąc uczonym chemikiem zajmował najpierw katedrę chemii na uniwersytecie szwajcarskim we Fryburgu, a następnie po wojnie był kierownikiem wielkich fabryk.

W czasie siedmioletniego sprawowania swego urzędu sprawował on tylko czynności związane z protokołem dyplomatycznym. — Podobna rola przypadnie mu z pewnością w czasie nowej kadencji. Cała rzeczywistość władzy spoczywa w rękach marszałka Piłsudskiego, który zawsze wolał rządzić z poza kulis przez ludzi, któremi obsadza stanowisko prezesa rady ministrów i ważniejsze teki ministerjalne, rezerwując dla siebie tekę ministerstwa wojny i dowództwa armji.

## Zgon wybitnego uczonego

W sobotę zmarł we Lwowie w wieku lat 63, znakomity uczonego polski, profesor uniwersytetu warszawskiego śp. profesor Bronisław Gubrynowicz.

Zmarły wydał wiele dzieł z dziedziny literatury polskiej, a od roku 1920 był profesorem uniwersytetu warszawskiego.

Pogrzeb tego znakomitego uczonego odbył się we Lwowie.



# Na wątlym samolocie z Polski do Brazylii

**Bohaterski lotnik kpt. Skarżyński przeleciał Atlantyk na polskiej awionetce i pobił światowy rekord długości lotu**

Bez długoletnich przygotowań, bez poprzedniej szumnej reklamy, dokonał lotnik polski — kpt. Skarżyński czynu, który szeroko wślawił imię Polski.

Kapitan Skarżyński wystartował w niedzielę o godzinie 12 wieczorem według czasu naszego z St. Louis w Afryce Zachodniej, celem przelotu do Ameryki Południowej i równocześnie celem ustanowienia światowego rekordu długości przelotu dla płatowców turystycznych do wagi 450 kg.

Start na przeciążonej benzyną maszynie odbył się szczęśliwie i polska awionetka poszybowała w kierunku Dakaru (235 klm.)

Przy starcie był obecny specjalny komisarz sportowy z ramienia Aeroklubu Francji p. Vieux, kierownik miejscowego oddziału poczty lotniczej. P. Vieux opieczętował aparaty rejestracyjne, według których zostanie odczytana długość lotu bez lądowania.

Nad Dakarem kpt. Skarżyński minął latarnię lotniczo-morską i skierował się samotnie ponad Atlantyk. Szereg już płatowców przeleciało było Oceanem Atlantycki na odcinku między Afryką a Ameryką Południową, *lecz jeszcze nigdy czynu tego nie próbował samotny pilot na wątlą awionetce zaopatrzonej za-*

*kontynuuje brawurowy lot w kierunku południowym.*

## LADOWANIE.

Wkrótce później przyszła nowa depesza:

*Kpt. Skarżyński wylądował w poniedziałek w mieście Maceio nad wybrzeżem połudn. Atlantyku.*

*Miejscowość ta znajduje się w odległości około 400 klm. od portu Natalu na szlaku powietrznym Rio de Janeiro.*

*Wylądowanie nastąpiło o godz. 6.30 popoł. według czasu środkowoeuropejskiego.*



Kapitan pilot Skarżyński Stanisław.

*Ogółem bohaterski lotnik przeleciał bez lądowania w ciągu 19 i pół godz. 3.630 klm. Ostatni zaś rekord długości lotu, ustalony przez lotniczkę francuską Marise Bastie dnia 29 czerwca 1931 r., wynosił 2976 klm.*

Lot kpt. Skarżyńskiego nie ma sobie równego w dziejach lotnictwa światowego. Żaden jeszcze dotychczas z lotników świata nie odważył się wyruszyć przez Atlantyk na tak maleńkim samolocie jak kpt. Skarżyński.

W dalszym ciągu swego lotu kpt. Skarżyński wylądował w środę o godzinie 18-ej czasu środkowoeuropejskiego w Caravellas.

## U CELU.

Wobec zmiennych warunków atmosferycznych kpt. Skarżyński w czwartek o g. 10,45 rano według czasu środkowoeuropejskiego wystartował z Caravellas do Rio de Janeiro. Lot trwał 6 godzin. O godzinie 4 min. 45 popoł. według czasu środkowoeuropejskiego samolot kpt. Skarżyńskiego opuścił się na lotnisko w Rio de Janeiro. Wyla-

dowanie nastąpiło wkrótce popołudniu według czasu lokalnego. Zegar w Rio de Janeiro wskazywały dokładnie godzinę 12.45 w południe Wsiadającego z kabiny kpt. Skarżyńskiego powitał poseł Rzplitej w Rio de Janeiro. Grabowski, przedstawiciel brazylijskiego ministerstwa wojny, francuski attache wojskowy, przedstawiciel miasta z burmistrzem Rio de Janeiro na czele, oraz niezliczone tłumy publiczności, wśród której była znaczna ilość Polaków. Policja, która utrzymywała porządek na lotnisku, z trudem torowała drogę lotnikowi pośród tłoczą-

## Statystyka grozy

Niedawno pismo „Neues Volk” podało następn. zestawienie liczb:

Długość trwania wojny światowej 4 lata 3 miesiące i 10 dni. Pod koniec wojny pod bronią znajdowało się około 30 milionów ludzi, gotowych do wzajemnego zabijania się. Około 60 milionów ludzi było zmobilizowanych w czasie wojny, ale nie do pracy, lecz do niszczenia. Rezultatem tej „niegodnej ludzkości rzezi” (tak nazwał wojnę Papiież Benedykt XV) było przeszło 11 milionów zabitych i zaginionych. Wynika z tego, że w ciągu 4 i pół lat co jedną minutę padało 4—5 zabitych. W obliczeniu dziennem da wało to 6000 do 7000!

Zagłodzonych zostało wskutek nędzy wojennej w poszczególnych krajach siedem miliony ludzi, raniionych 20 milionów, w tem wielu kilkakrotnie. Koszty wojenne wyniosły 186 miliardów dolarów, koszty strat, poniesionych wskutek przerwania produkcji — 151 miliardów dolarów. Ogólna suma kosztów tej wielkiej rzezi ludzkiej wyraża się cyfrą 3337 miliardów dolarów.

Zabójstwo jednego człowieka „kosztowało” więc 15.565 dolarów. Za te pieniądze każda rodzina w Polsce, Austrii, w Niemczech, Rosji, Belgii, we Francji, w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii mogłaby otrzymać na własność dom z ogrodem i jeszcze pozostałyby olbrzymie sumy na cele dobroczynne i oświatowe.

Wspomniane pismo zamyka tę statystykę zgrozy następującemi słowami: „Na podstawie tych liczb człowiek rozsądny i mający poczucie odpowiedzialności musi stać się przyjacielem pokoju”.

## 700 owiec i 30 Krów zginęło w płomieniach

W dominjum Alt - Käßlich tuż pod Neubrandenburg w Niemczech wybuchł nocą nagły pożar. Spaliły się zabudowania gospodarskie, m. in. obora, w której znajdowało się 700 owiec oraz 30 przeszło krów.

Ratowano inne zabudowania, podczas gdy owiec i krów uratować nie zdołano. Zginęły one w dymie i w ogniu. — Jako przyzwykłe pożaru uważa się podpalenie z zemsty.

## Epilog krwawej tragedji w nocnym lokalu

W ubiegły czwartek w wojskowym sądzie w Warszawie zapadł wyrok w procesie mjr. dyplom. Stawińskiego, oskarżonego o zabójstwo inż. Jankowskiego, w czasie zajścia, jakie miało miejsce dnia 23 marca w winarni Ziemiańskiej. Na mocy

wyroku mjr. Stawiński został skazany na 2 lata więzienia za zabójstwo, dokonane pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego. Sąd, wydając wyrok, wziął pod uwagę szereg okoliczności łagodzących.

## 18 miesięcy czekał na stracenie

We wtorek rano stracono na dziedzińcu więzienia w Plötzensee w Niem-

cech murarza Ernsta Reinsa, który dnia 1 maja 1931 r. zamordował w bestjałski sposób listonosza pięcioletniego Schwana w Berlinie.

Reins po dokonaniu mordu zbiegł ze swemi siostrami do Włoch. Po kilku miesiącach został we Włoszech aresztowany i wydany do Niemiec.

Dnia 12 grudnia 1931 r. skazano Reinsa na śmierć, lecz za poprzedniego rządu pruskiego wykonanie wyroku raz po raz odraczano. Przez cały czas Reins żył w niepewności czy zostanie stracony, czy ulaskawiony, wreszcie po 18 miesiącach czekania Reinsa strac.

## Kłeska pożarów w Czechosłowacji

W niedzielę w nocy wybuchł we wsi Pokryvec w okręgu Orawy w Czechosłowacji katastrofalny pożar, który w przeciągu kilku godzin strawił doszczętnie 50 gospodarstw rolnych. W płomieniach zginęło kilkaset sztuk bydła i zachodzi obawa, że śmierć w płomieniach znalazło troje dzieci, których do tej pory nie odnaleziono. Ponieważ pożar powstał równocześnie w

kilku punktach, istnieje uzasadnione podejrzenie podpalenia. Policja aresztowała już kilku podejrzanych osobników.

Również z miejscowości Senove Mesto na Słowacyzynie donoszą o groźnym pożarze, którego pastwą padło 9 zabudowań gospodarczych. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobiegł obfity deszcz.

## Białe zęby: Chlorodont

ledwie w silnik o mocy 120 KM. To też Francuzi asystujący przy odlocie patrzyli na kapitana Skarżyńskiego jak na samobójcę, który wazy się na niemożliwość. Wprawdzie meldunki meteorologiczne zapowiadały dobrą pogodę i sprzyjający wiatr na całej trasie, ale jak często zmienia się pogoda nad Oceanem, a wtedy awionetka może stać się igraszką żywiołów. Ani wodować na niej nie można, ani wezwać pomocy wobec braku aparatu radionadawczego. Przytem polski pilot poleciał bez długich przygotowań, po uciążliwym locie z dalekiej Polski, — bez asysty krajozników, któreby strażowały na wszelki wypadek na trasie lotu.

Ostatnie wiadomości z nad brzegów Afrykańskich brzmiały pomyślnie. — Wiatr umiarkowany wschodni, a więc popychający, szybkość do 180 klm. na godzinę. Przy takiej szybkości na całej linii z Dakaru do Natalu (3190 klm.) dolecieć można w niespełna 20 godzin.

Ryzykowny lot polskiego lotnika zatytułowało jedno z pism paryskich następująco:

## SAMOTNY LOTNIK NA POKŁADZIE LEKKIEGO SAMOLOTU.

Wiadomość o rozpoczęciu niebezpiecznego lotu przyjęło społeczeństwo polskie z pewną obawą. Jednak pewność iż leci na najlepszej dziś w świecie polskiej awionetce RWD 5, która jeszcze nie zawiodła w żadnym locie a ma za sobą szereg sukcesów, budziła wiarę w powodzenie.

Pierwszą wieść do Polski przyniosła Agencja Reutersa, która w depeszy z Londynu donosiła z Buenos Aires: — *Kapitan Skarżyński o godz. 16.30 przeleciał nad Natalem (wschodnie wybrzeże Brazylii), nie wylądował jednak na tamtejszym lotnisku, ale okrążywszy miasto,*



### Grobowiec w mieszkaniu

Z Aten donoszą: Cała opinia publiczna miasta, wszyscy zainteresowani są tajemniczą sprawą, którą tutaj odkryto.

Mianowicie zmarł tutaj w ostatnich dniach wybitny obywatel Aten, członek dyrekcji jednego z wielkich banków tułajskich.

Z tego powodu robotnicy pewnej wielkiej firmy pogrzebowej otwarli grób rodziny, do której należał zmarły. Otwarcie to odbyło się w obecności krewnych zmarłego. Ku wielkiemu zdumieniu i przerażeniu obecni, zstąpiwszy do grobowca, ujrzeli, że w grobowcu niema trumny z ciałem młodej ich krewnej, która umarła w wieku 16 lat i została pochowana w grobowcu rodzinnym przed czterema laty...

Rozpoczęło się śledztwo. W tajemniczą tę sprawę włączyła się policja. Podczas inwigilacji wydało się, że matka i brat zmarłej, nie mogąc — jak twierdzili

— pogodzić się z myślą rozstania na zawsze z ukochaną córką i siostrą, zdecydowali zachować jej ciało u siebie w domu. W tym celu podstawili trumnę, obciążoną książkami i t. d., która została pochowana w grobowcu.

Po kilku dniach wynieśli oni niepostrzeżenie, podczas nocy, trumnę z grobowca i umieściwszy w niej ciało zmarłej, urządzili jej grób w jednym z pokojów swego mieszkania. Przy trumnie tej podczas minionych ostatnich lat gromadziła się także wtajemniczona kolejno dalsza rodzina zmarłej i odprawiali się doinowce nabożeństwa żałobne za ukochaną zmarłą.

Prokurator wydał polecenie aresztowania winnych tego wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i całej tej mistyfikacji. Rozkaz aresztowania został następnie cofnięty i oskarżeni odpowiadając będąc w wolnej stopy. Ulegną oni zapewne tylko bardzo drobnej karze grzywny, gdyż cała opinia publiczna Aten współczuje z nieszczęśliwymi, którzy nie potrafili rozstać się z ukochaną zmarłą...

### Barbarzyństwo Niemiec współczesne

Ludność dwóch małych miasteczek w Schleswig-Holstein oczekuje z napięciem jedynego w swoim rodzaju procesu, przypominającego żywo czasy średniowieczne i wykażującego, że barbarzyństwo Niemiec współczesnych nie odbiegło bynajmniej od średniowiecza. Najciekawszy jest fakt, że prawdopodobnie proces ten nie będzie odosobniony, gdyż ludność Schlezwigu ogarnęła istna psychoza podejrzewania wszystkich kobiet o czarnoksięstwo. Centralą tej psychozy są miejscowości Wilstermarsch i Brokdorf.

Otóż w tej ostatniej miejscowości pojawiły się w roku 1932 — jak wierzy święcie opinia — autentyczne czarownice, kierowane złym duchem i ciemnymi siłami. — Skutek ich działalności był taki, że krowy przestały dawać mleka, a płody rol-

nicze były znikome. Dla przeciwdziałania czarom zabito młodą dziewczynę, podejrzaną o nie.

Podobne wypadki zaczęły się powtarzać coraz częściej. Policja zaalarmowana wieściami w Wilstermarsch i Brokdorf przeprowadziła śledztwo, które ujawniło niezwykle na rok 1933 stosunki! Okazało się, że obydwie miejscowości ułożyły listy czarownic, których odpisy sprzedawano po chałupach po 3.50 mk., aby wiedzieć, przed kim mieć się na baczności. Nieszczęśliwe kobiety i dziewczęta, których nazwiska umieściły na liście zazdrosne, lub wrogię indywidua obydwu pól, miały być wymordowane konspiracyjnie kolejno.

Wobec tego, że autorami tych list jest kilkadziesiąt kobiet i mężczyzn, zasiada oni wszyscy na ławie oskarżonych.

#### PREMJE

#### POŻYCZKI BUDOWLANEJ. (Pełna tabela wygranych.)

W ciągnięciu premjowej pożyczki budowlanej, które się odbyło w dniu 1-go maja br. wygrane padły na następujące numery obligacji:

Zł. 250.000 nr. 273630.

Zł. 50.000 nr. 500642.

Po zł. 10.000 n-ry: 854086 378761 511040 533336 88641 146683 169066 178578 505685 271066.

Po zł. 1.000 na n-ry: 2944 867486 493533 667738 195470 885746 138787 786266 701515 936833 197194 1851 442708 828635 31863 817663 546469 144605 990573 596942 854620 708806 777465 467894 4679 818633 797589 608050 989327 63124 80567 998630 455535 542423 944743 501401 527988 300327 592017 535279 329010 233372 913375 664625 789906 238364 977566 909989 805695 816236 247508 764045 773018 206443 779768 982181 787272 873755 501198 867088 58908 496693 353169 970306 498225 441264 632482 413035 445854 269075 294065 239125 506760 118222 219198 357271 531248 738153 868694 699323 29154 686289 570778 825965 974866 864072 516254 520545 291148 859872 936391 305047 681624 901200 64104 838857 481442 823893 413071 231939.

### Strajk w częstochowskim okręgu przemysłowym

Ponieważ dwie z kolei konferencje w sprawie konfliktu w fabrykach jutowych w okręgu przemysłowym w Częstochowie nie doprowadziły do żadnego rezultatu przeto w przemyśle tym wybuchł strajk.

Strajkuje przeszło 4000 robotników, którzy okupują fabryki, t. j. nieopuszczają murów fabrycznych. Strajk wybuchł na podłożu obniżki zarobków.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

#### Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 30,10
1 dolar amerykański	zł 7,45
100 franków francuskich	zł 35,13
100 franków szwajcarsk.	zł 172,30
100 franków belgijskich	zł 124,83
100 koron czeskich	zł 26,52
100 guldenów gdańskich	zł 174,15
100 marek niemieckich	zł 210,00
Gram czystego złota	zł 5,95

#### Ziemiopłaty

z dnia 12-go maja 1933 r.

Płacono złoty za 100 kg.:

Warszawa	Poznań
Pszenica 37,50-38,50	35,50-36,50

Zyto	19,50-20,50	17,75-18,00
Jęczmień	15,00-15,50	14,25-15,00
Jęczmień browar.	15,50-16,00	16,00-17,00
Awies	14,00-14,50	11,25-11,75
Mąka:		
pszenna 60%	55,00-60,00	55,50-57,50
żytnia 65%	33,00-35,00	27,50-28,50
Otręby:		
pszenne	9,50-10,00	9,00-10,00
żytnie	9,00-10,00	9,25-10,00
Rzepak	47,00-49,00	45,00-46,00
Groch polny	24,90-27,00	22,00-24,00
Kuchy rzep.	14,00-15,00	---
Kuchy lnian.	19,50-20,00	17,00-18,00
Ziemiaki jad.	---	1,70-1,90

### KSIAZKI DO NABOZEŃSTWA

III dla wszystkich dostępne po umiarkowanych cenach.

**Diamenty Modłów**, form. 7x5 cm., oprawa imitacja skórk. Cena Zł. 1,10.  
**Diamenty Modłów**, form. 6½x5 cm., oprawa skórkowa. - Cena Zł. 1,90.  
**Wiarę, Nadzieję i Miłość**, format 9½x6 cm., opr. skórk. Cena Zł. 3,40.  
**„Ofiara Serca”**, to najpiękniejsza książeczka do modłów dla dzieci, format 9½x6½ cm., oprawa imitacja skórk. - - - - - Cena Zł. 1,30.  
**Najświętsze Serce Jezusa Chrystusa**, format 10x6½ cm., oprawa imitacja skórk. - - - - - Cena Zł. 1,60.  
**Najświętsze Serce Jezusa Chrystusa**, format 10x6½ cm., oprawa imitacja skórk. - - - - - Cena Zł. 1,70.  
**Najświętsze Serce Jezusa**, format 10x6½, opr. płóc. - - - - - Cena Zł. 1,50.  
**Wiarę, Nadzieję i Miłość**, format 10x6 cm., oprawa imitacja skórk. zalecana. - - - - - Cena Zł. 1,50.

**Skarb Duszy**, format 12x8½ cm., tłusty gruby druk, oprawa imitacja skórk. - - - - - Cena Zł. 1,70.  
**Skarb Duszy**, format 12x8½ cm., gruby druk, opr. sk. Cena Zł. 4,30.  
**Skarb Duszy**, format 12x8½ cm., gruby druk, opr. sk. Cena Zł. 5,30.  
**Ofiara Serca**, format 9x6½ cm., oprawa skórkowa. - Cena Zł. 2,40.  
**Wianek Marii**, format 11x7 cm., oprawa skórkowa. - Cena Zł. 4,30.  
**W Imię Twoje Boże**, form. 11x7½ cm., oprawa skórk. Cena Zł. 4,50.  
**Ofiara Serca**, format 10x6½ cm., opr. imitacja skórk. Cena Zł. 1,60.  
**W Imię Twoje Boże**, form. 11x7½ cm., opr. imit. skórk. Cena Zł. 2,90.  
**Chryście, Króluj nam**, form. 12x8 cm., opr. płócienna. Cena Zł. 3,30.

#### Wojciech Knśmierz

zam. we wsi Hucie, pocz. Żółkiewka, pow. Krasny-taw unieważnia zagubiony wksel inblanco na sumę 500 zł wystawiony przez Jana Malca i Stanisława Jagielle.



Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał

korzyści płynącej z ogłoszeń.

#### TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskać zdrowie używając ziółka św. wnego na cały świat dra Diekla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: LISZKI Apteka.

### POLAK

Pod tym tytułem ukazał się najłatwiejszy podręcznik do nauczania się w najkrótszym czasie języka niemieckiego.

CENA PODRĘCZNIKA WRAZ Z PRZESYŁKĄ ZŁ 1,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, Nr. 200 420.

### W NIEMCZECH

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

### KATOL: ZABIJA robotwo, owady



### Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki 60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.